

Katarzyna Kozak  
Redakcja EBIB

## Konferencja „E-learning wyzwaniem dla bibliotek — III edycja”



**Słowa kluczowe:** *zdalne nauczanie, konferencja bibliotekarska,*

### Organizacja konferencji

Organizatorami III już edycji ogólnopolskiej konferencji „E-learning wyzwaniem dla bibliotek”, która odbyła się w dniach 11–12 października 2011 roku, były Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie (OEliZK), Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Częstochowie oraz Agencja Sukurs. Rolę moderatora pełniła Bożena Boryczka (kierownik Pracowni Edukacji Medialnej, Informacji i Wydawnictw OEliZK), która czuwała nad sprawnym przebiegiem obrad.



Fot. 1. B. Boryczka zapowiada kolejnych prelegentów [on-line]. [Dostęp 25.10.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.e-learning.oeizk.waw.pl/zdjecia/1dzien/5.JPG>.

### Dzień pierwszy — wystąpienia prelegentów

Cykl wystąpień zainicjował referat Grażyny Gregorczyk pt. „Konektywizm — model uczenia się w epoce cyfrowej”, w którym autorka omówiła przyczyny kryzysu dotychczasowych koncepcji nauczania, poddając w wątpliwość ich przydatność w obecnych warunkach technologiczno-społecznych. W czasach boomu technologii IT nauczyciel przestał być głównym sprawcą pogłębiania wiedzy przez uczniów, natomiast wzrosło znaczenie uczenia się nieformalnego, pozaszkolnego. Konieczne wydaje się zatem wprowadzenie nowych sposobów nauczania i uczenia się, zmiana koncepcji wymagań szkolnych oraz zasad weryfikacji wiedzy. Kanadyjscy naukowcy,

George Siemens i Stephen Downes, zaproponowali nową koncepcję — konektywizm (od angielskiego słowa „connect” — łączyć się), zwaną też sieciową teorią nauczania. *Pracuję, kiedy jestem połączony* — to jedna z przesłanek nowej koncepcji. Według konektywistów, wiedza wcale nie musi znajdować się w naszych głowach, zwłaszcza że coraz więcej informacji znajduje się poza nami — w zasobach zewnętrznych, trzeba jednak umieć do nich dotrzeć. Dawne *know-what* wypiera potrzeba *know-where*. Nauczanie i uczenie się to dziś procesy oparte na budowaniu powiązań, zaś tworzenie i utrzymywanie tych łączy, również pomiędzy uczestnikami, to ich niezbędny element. Więcej informacji na temat tej ciekawej koncepcji można znaleźć w prezentacji G. Gregorczyk umieszczonej na stronie konferencji pod adresem: <http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/grazyna.gregorczyk.pdf><sup>1</sup>.

Autorka drugiego referatu, zatytułowanego „Kursy e-learningowe dla bibliotekarzy” (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/malgorzata.caban.pdf>), Małgorzata Caban z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przyjrzała się ofercie e-learningowej adresowanej do środowiska bibliotekarskiego. Autorka wyróżniła trzy główne grupy oferentów kursów:

1. środowisko akademickie (projekty Bibweb i Login:biblioteka),
2. instytucje doskonalenia zawodowego nauczycieli (E-platforma Moodle Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie, Platforma e-learningowa CEN Białostok, Internetowe Kursy dla Nauczycieli),
3. biblioteki pedagogiczne (e-Serwis Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu, Moodle — Biblioteka Pedagogiczna w Ciechanowie, Biblioteczne Centrum Zdalnej Edukacji Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu, Moodle PBW Bielsko-Biała).

M. Caban przeanalizowała i porównała programy wybranych platform edukacyjnych. Z przeprowadzonych badań wynika, iż propozycje kształcenia sieciowego nie jest dużo, natomiast są one dość znacznie zróżnicowane i pod względem tematycznym, i jakościowym. Brakuje też większych przedsięwzięć typu Bibweb czy Login:biblioteka. Istotnym problemem jest jednak niedostosowanie oferty e-learningowej do potrzeb edukacyjnych bibliotekarzy, brakuje m.in. często poszukiwanych kursów kwalifikacyjnych z zakresu bibliotekoznawstwa. Chlubny wyjątek stanowi pod tym względem platforma nauczania on-line Wyższej Szkoły Języków Obcych w Świeciu.

Przed przerwą kończącą pierwszą część obrad wystąpił przedstawiciel jednego ze sponsorów konferencji, reprezentant firmy MOL Sp. z o. o., Marcin Mystkowski, z referatem „*Dlaczego musimy nauczać o katalogach bibliotecznych, w świecie idei Web 2.0?*” (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/marcin.mystkowski.pdf>). Celem prezentacji, poza przybliżeniem funkcjonalności nowego produktu firmy MOL, katalogu Web 2.0 Axiell Arena, prezentującego zintegrowane źródła informacji, była analiza błędów w komunikacji bibliotekarz-czytelnik. Zdaniem M. Mystkowskiego problem „nieporozumienia” dotyczy nie tylko poziomu języka, ale także narzędzi sieciowych, które tworzymy dla naszych klientów: brak otwartości (wymóg logowania), konieczność pokonania kilku kolejnych ekranów, zanim czytelnik przejdzie do indeksów katalogu, zagęszczenie na stronie domowej biblioteki informacji, które nic czytelnikowi nie mówią. Katalogi biblioteczne on-line są też wyposażone w skomplikowane interfejsy i nie zwraca się uwagi na fakt, iż postępująca googlizacja przyzwyczała czytelnika do poszukiwań za pomocą jednego

---

<sup>1</sup> Wszystkie odwołania do stron zawierają informacje aktualne w dniu 25 października 2011 r.

okna wyszukiwawczego. Według M. Mystkowskiego katalog OPAC zmienił się w ONPAC (on-line non-public catalog). To nie my dostosowujemy się do czytelnika, tylko on musi przystosować się do naszych wymagań, nauczyć się naszego zawodowego języka, temu też mają służyć adresowane do niego kursy i szkolenia biblioteczne.

Kolejną serię wystąpień rozpoczęła Urszula Cimoch z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu prezentacją nt. sposobów motywowania do pracy w e-szkoleniu (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/urszula.cimoch.pdf>). W swoim referacie zwróciła uwagę na szczególną potrzebę budowania więzi w wirtualnej klasie poprzez zachęcanie uczestników szkolenia do korzystania z forów, skracanie zmniejszanie dystansu pomiędzy nauczycielem i uczestnikami, podtrzymywanie kontaktu, pamiętanie o wysyłaniu informacji zwrotnej.

Zmobilizowanie kursantów do aktywności na forach jest możliwe, gdy prowadzący kurs pamięta o zadawaniu pytań problemowych, otwartych, stawianiu kontrowersyjnych tez oraz stałej aktywności własnej na forum, zapewniającej kursantowi poczucie, że ktoś stale czuwa i moderuje. Podczas prowadzenia e-szkolenia powinniśmy starać się dzielić swoją wiedzą, ale jej nie narzucać, być też otwartym na różne wypowiedzi i stosować się do zasady „nie pytaj, gdy wiesz”. Kluczową sprawą w motywowaniu jest sposób formułowania informacji zwrotnej zawierającej uwagi na temat wykonanych zadań. U. Cimoch przestrzega przed krytykowaniem, wskazując przy tym inną metodę komunikowania, polegającą na rozpoczęciu informacją dobrą, następnie informacjami tzw. rozwojowymi i zakończeniu znów pozytywnym akcentem. Cały kurs powinien też zostać dobrze zaplanowany: zawierać raczej krótkie i proste w formie teksty niż długie skomplikowane wywody, więcej informacji praktycznych niż teoretycznych (raczej przykłady, studium przypadku niż definicje, daty, nazwy), jeśli zaś chodzi o kontrolę wiedzy, lepiej przygotować kilka krótkich testów cząstkowych niż jeden podsumowujący w końcowej części e-kursu. Istotnym elementem motywowania jest bowiem pilnowanie, by nie zdemotywować.

„Modele prezentacji treści dydaktycznych w kursach e-learningowych” (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/anna.szelaq.pdf>) to tytuł referatu kolejnej prelegentki, Anny Szelaq z Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej. Znalazły się w nim zagadnienia związane z opracowaniem sylabusu (informatora) kursu, wyborem odpowiedniego modelu prezentacji treści dydaktycznych oraz form prezentacji treści edukacyjnych. Prelegentka omówiła szczegółowo cztery modele strukturalne (schematy) kursów e-learningowych: model liniowy, złożony, gałęziowy i wielopoziomowy. Zwróciła uwagę, że ostatni model, choć najtrudniejszy dla opracowującego, jest jednak najefektywniejszy. A. Szelaq omówiła też skrótowo narzędzia, które można wykorzystać do opracowania materiałów edukacyjnych, a należą do nich m.in.: edytory tekstów, aplikacje do tworzenia prezentacji multimedialnych, zasoby i składowe platformy Moodle, programy E-learning XML editor oraz HotPotatoes do tworzenia interaktywnych materiałów dydaktycznych, a także rejestratory nagrań wideo (CamStudio, Community Clips) i audio (Audacity) oraz programy umożliwiające edycję grafiki (GIMP).

Po wystąpieniu A. Szelaąg krótką prezentacją ofertową na temat czytelnicy on-line [ibuk.pl](http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/anna.radoszewska.pdf) przedstawiła Anna Radoszewska (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/anna.radoszewska.pdf>), przedstawicielka Wydawnictwa Naukowego PWN, kończąc tym samym drugą część spotkania.

Trzeci cykl wykładów rozpoczął się referatem Ewy Rozkosz z Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu zatytułowanym *Przekaz wizualny a jego percepcja w kontekście kształcenia zdalnego* (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/ewa.rozkosz.pdf>). W interesującej prezentacji w formie sześciu krótkich lekcji, wzbogaconych materiałem ilustracyjnym dobranym na zasadzie kontrastowego zestawienia: dobra praktyka — zła praktyka, ukazała dobitnie, jakich pułapek należy unikać przy opracowywaniu materiału wizualnego, by nie zakłócać przekazu treści. Do najważniejszych zasad, jakimi powinien kierować się nauczyciel wykorzystujący materiały poglądowe, zaliczyła:

1. redukowanie obciążenia poznawczego (lepiej mniej, niż za dużo),
2. nierozpraszcianie (nieprzeładowywanie elementami dekoracyjnymi),
3. integrowanie uwagi (wyodrębnianie elementów, na które chcemy zwrócić szczególną uwagę),
4. nadawanie obiektom z tej samej grupy podobnego wyglądu (wprowadzanie niepotrzebnych różnic potęguje bałagan),
5. docenianie intuicji użytkownika (niewyjaśnianie tego, co już wyjaśnione),
6. wskazywanie relacji.

Na koniec autorka referatu podkreśliła, iż warto przy przygotowywaniu materiałów wizualnych czerpać z osiągnięć kognitywistyki (nauka o poznaniu) oraz badać wpływ wyglądu szkolenia na efektywność nauczania.

Reprezentantka gospodarzy, czyli Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM”, Katarzyna Wilk przedstawiła interesujący referat prezentujący przydatne w kształceniu i samokształceniu na odległość narzędzia Web 2.0 oraz narzędzia platform e-learningowych (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/katarzyna.wilk.pdf>). Przedmiotem jej badań były platformy zagraniczne Claroline ([www.claroline.net](http://www.claroline.net)), Ilias ([www.ilias.de](http://www.ilias.de)), Olat (<http://www.olat.org/>). Autorka wyodrębniła ich cechy wspólne oraz indywidualne różnice, wskazując — najmocniejsze strony. W przypadku platformy Olat była to współpraca, dla Ilias — indywidualizacja, a dla Claroline — funkcjonalność. Imponująco wyglądało zaprezentowane przez K. Wilk zestawienie narzędzi Web 2.0 służących m.in. do:

- wymiany plików (YouTube, Flickr, Scribd, Podkasty.info, iTunes, Prezi),
- wymiany i współdzielenia hiperłączy (Delicious, Wykop.pl, Linkologia, Linkr.pl)
- współdzielenia dokumentów (Google Docs, Office Web Apps, Docs for Facebook),
- tworzenia map myśli (Mindomo, MindMeister, Bubbl.us)

W referacie nie zabrakło też informacji o stronach Wiki (Wikipedia, Wikia, Wikidot, Wikispaces), blogach i mikroblogach (Blogger, WordPress, Twitter, Blip) oraz o edukacyjnych serwisach społecznościowych (Khan Academy, LeMill, Edmodo, Skype in the classroom, GeoGebra, TeacherTube, Moodle).

Kolejny prelegent, dr. inż. Tomasz Walasek z Politechniki Częstochowskiej, wystąpił z referatem pt. *Spojrzenie poza Moodle — Is there anybody out there?* (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/tomasz.walasek.pdf>), w którym zaprezentował całkowicie



nowatorskie spojrzenie na kształcenie. Stwierdził mianowicie, iż tylko 20% naszej wiedzy zdobywamy w sposób tradycyjny, czyli dzięki szkole, radiu, telewizji i platformom e-learningowym. Moodle zaliczył do tej grupy, ponieważ LMS (Learning Management System) jest tradycyjnym środowiskiem kształcenia (klasa i uczniowie), tyle że przeniesionym w świat sieci. Najwięcej wiadomości, bo aż 80%, zdobywamy sami poprzez wirtualne środowiska edukacyjne (VLE — Virtual Learning Environment). Co ważne, jest to wiedza konkretna: zdobywamy ją, ponieważ jest nam faktycznie do czegoś potrzebna. W dalszej części wykładu T. Walasek przedstawił komponenty własnego środowiska edukacyjnego (PLE — Personal Learning Environment), w którym znalazły się portale: Dropbox, Delicious, Evernote, WizIQ, Facebook, Twitter oraz Skype i omówił dwa sposoby tworzenia własnego PLE.

Na zakończenie cyklu wykładów zaprezentowano dwa referaty dotyczące konkretnych projektów edukacyjnych w formie e-learningowej: pierwszy pt. *Moodle — narzędziem w ręku bibliotekarza w przekazywaniu treści czytelniczej i medialnej* (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/arkabus.plusa.pdf>), który wygłosiły Anna Płusa i Agata Arkabus z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM” w Częstochowie i drugi, Anny Grucy z Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie pt. *Szkolenie biblioteczne w formie e-learningu w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej* (<http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/prez/anna.gruca.pdf>). Oba projekty wymagały dużego wkładu pracy autorów, jednak wysiłek się opłacił i zgromadzeni słuchacze mogli przekonać się, że warto inwestować w nowoczesne formy kształcenia.

Zważywszy na wysoki poziom konferencji, bardzo dużo nowatorskich, zaskakujących koncepcji i pomysłów cieszy fakt, iż organizatorzy planują wydanie materiałów pokonferencyjnych.

## **Dzień drugi — warsztaty**



Fot. 2. Warsztaty Moodle [on-line]. [Dostęp 25.10.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.e-learning.oeiizk.waw.pl/zdjecia/2dzien/12.JPG>.

Warsztaty przygotowane dla uczestników konferencji w drugim dniu pobytu w Częstochowie były w całości poświęcone pracy na platformie Moodle. Zgromadzeni zostali podzieleni na trzy grupy odpowiadające ich poziomowi wiedzy i umiejętności w zakresie tworzenia kursów e-learningowych. Szczegółowy program warsztatów umieszczono na stronie: (<http://www.e-learning.oeizk.waw.pl/warsztaty.html>).

### **Konferencja pełna niespodzianek**

Sprawozdanie z trzeciej edycji spotkania poświęconego e-learningowi świadomie łamie naczelną zasadę sprawozdawczości, która mówi o powściągliwym i ograniczonym do niezbędnych faktów referowaniu wydarzeń. Nie mogłam oprzeć się pokusie szerszego omówienia poszczególnych wystąpień, z których każde było wyjątkowo inspirujące, ani też zwrócenia uwagi na niezwykle zaangażowanie organizatorów, którym bardzo zależało, by konferencja obfitowała we wszelkie możliwe atrakcje. Rozrywka nie jest istotą takich przedsięwzięć, jak konferencje, to jednak znacząco wspiera i wzbogaca proces poznawczy. Pomysłowe i dopracowane elementy części nieoficjalnych stanowiły przyjemny akcent, sprzyjały efektywniejszemu wypoczynkowi w czasie przerw i lepszej komunikacji pomiędzy uczestnikami, dając możliwość pogłębienia tej wiedzy, którą uzyskaliśmy, wysłuchując wystąpień prelegentów. Kularowe spotkania przyniosły ważkie rozmowy, możliwość bezpośredniego kontaktu z autorami wystąpień, jak również wymiany spostrzeżeń, wniosków i pomysłów na wykorzystanie e-learningu we własnych instytucjach.

Interesującym doświadczeniem była przygotowana w przeddzień konferencji, dla tych uczestników, którzy przyjechali wcześniej, wycieczka do sanktuarium na Jasnej Górze. Mieliśmy okazję zwiedzić część klasztoru oo. paulinów, wspaniałą bibliotekę pełną cennych inkunabułów, przechowywanych w imponujących, bogato zdobionych skórzanych oprawach w gabinecie, którego elegancji nie powstydziliby się niejedna głowa państwa.



*Fot. 3. W bibliotece na Jasnej Górze  
(Fot. K. Kozak.)*

Oprowadzający nas zakonnik dowcipnie i ze swadą opowiadał o życiu w klasztorze, zbiorach bibliotecznych, a jako że miał do czynienia z bibliotekarzami — fachowcami w dziedzinie piśmiennictwa — pozwalał z bliska oglądać bogato iluminowane jasnogórskie cimelia. Zaprezentował nam także księgę gości odwiedzających Jasną Górę, a w niej wpisy znanych i cieszących się powszechnym uznaniem postaci, jak Shirley MacLaine oraz Jan Paweł II, ale i takich, o których wolelibyśmy zapomnieć, jak Hermann Göring czy Hans Frank, który według relacji zakonnego przewodnika tylko dlatego nie obrabował cennego skarbcza klasztoru i zbiorów bibliotecznych, ponieważ uważał, że jako „książę Małopolski” i tak jest ich właścicielem.

Prawdziwym clou tej mniej oficjalnej części stała się jednak, wieńcząca pierwszy dzień wykładów, wystawna kolacja uświetniona występem pary tanecznej. I tu chyłę czoła przed zdolnościami organizatorek w wyszukiwaniu niebanalnych postaci ze środowiska bibliotekarskiego: piękna i energetyzująca Ślązaczka, tancerka tańca towarzyskiego, wyczarowująca dla nas latynoskie klimaty, była z zawodu nie mniej, ni więcej tylko... bibliotekarką. Mit o nobliwej starszej pani, nieugiętej strażniczce księgozbiorów, sunącej w drelichowym fartuchu pomiędzy regałami — przynajmniej na czas konferencji w Częstochowie — został obalony!